

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Śrzedę dnia 12 Lutego v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Sankt-Petersburg dnia 2 lutego.

Dnia 29 z. m. przybyły tu, ze sławą powracające z wyprawy tureckiej, półki gwardyi, Izmaytowski i Pawłowski i batalion Saperów. Najjaśniejsi Cesarstwo Ichmość z Xiążęciem *Albertem Pruskim*, oraz, Ich CESARSKIE WYSOKOŚCI, NASTĘPCA TRONU i WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ, raczyli wyjeżdżać na spotkanie wojowników, którzy się nową okryli sławą w okopach i uporczywych bitwach pod *Warną*. WIELKI XIĄŻĘ JEGOMOŚĆ NASTĘPCA, w mundurze swojego półku, raczył przystąpić ku niemu i wzajemnie się pozdrawiać z każdym plutonem walecznych Pawłowców, przepelnionych uczuciami najsłodszej wdzięczności, ku Swemu ukochanemu, Krwi Monarszey, Szefowi. Na prospekcie Obuchowskim woyska te przeciągały przed NAIJAŚNIEJSZYM CESARZEM JEGOMOŚCIĄ, a potem poszły do swych koszar.

— Przez najwyższy rozkaz dzienny pod dniem 31 grudnia r. z., dowódca 2giej brygady 1szej dywizyi ułańskiej, jenerał-majior *Palicyn* 1szy, mianowany dowódcą 2giej dywizyi kirysyerów. Liczący się w kawalerii, jenerał-majior, Baron *Osten-Sacken* 1szy, dowódcą 2giej brygady 1szej dywizyi ułańców.

— Przez najwyższy dyplomata pod dniem 28 stycznia, jenerał-porucznik, senator, *Gorgoli*, mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 2giej klasy wielkiego krzyża. (G. S. P.)

— Liczący się w woysku, jenerał-majior *Potto-racki*, uwolniony dla przeznaczenia do obowiązków cywilnych, w randze rady tajnego (P. P.)

W najwyższym ukazie J. C. M. do Kapituły Orderów, pod dniem 3 stycznia, wyrażono: Na podane NAM przełożenie od Rady orderu woyskowego Namyitościwiey mianowaliśmy d. 19 grudnia 1829 r., za 25letnią służbę nieskazitelną, od otrzymania rangi oberoficerskiej, kawalerami orderu Naszego s. *Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego 4tej klasy*: liczącego się w kawalerii, zostającego przy Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZU WIELKIM XIĄŻĘCIU KONSTANTYM PAWŁOWICZU, jenerał-porucznika *Alexandra Żandra*; jenerał-majiorów; orszaku Naszego, zostającego przy Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI NASTĘPCY TRONU, *Karola Merdera* 1; ienerałnego sztabu, deżurnego jenerała 2giej armii, *Włodzimierza Obruczewa* 2; dowódców półków: kawaler-gardów, hrabiego *Stefana Apraksina* 2; konnego leybgwardyi, barona *Teodora Offenberga* 1; leybgwardyi kirysyerów, *Piotra Koszkula* i leybgwardyi moskiewskiego, *Eustachego Krafstrema*; leybgwardyi izmaytowskiego półku, dowódcę szkoły gwardyjskich podchorążych i junkrów, *Pawła Godaina* 1; naczelnika 16stej dywizyi pieszej *Xiążęcia Piotra Gorczakowa* 2; dowodzącego odwodową brygadą 2giej huzarskiej dywizyi, *Grzegorza Szwarca* 3; dowódców: 1szej brygady 1szej huzarskiej dywizyi, *Michała Łańskiego* 1; 2giej brygady 2giej huzarskiej dywizyi, *Romana Głazenapa* 2; 2giej brygady 1szej grenadyerskiej dywizyi, *Alexego Tomaszewskiego* 1; 1szej brygady 2giej pieszej dywizyi, *Pawła Bernikowa* 1; 3ciej brygady 5tej dywizyi pieszej, *Piotra Frolowa* 1; 1szej brygady 10tej dywizyi pieszej *Sergiusza Czebyszowa*; 1szej brygady 3ciej ułańskiej dywizyi, *Piotra Su-*

howkina; 3ciej brygady 7mej dywizyi pieszej, *Genadiusza Kaznakowa*; 3ciej brygady 15tej dywizyi pieszej, *Jegora Dżimara* 2; 3ciej brygady 20tej dywizyi pieszej, *Jermataja Berchmana* 1; 2giej brygady 21giej dywizyi pieszej *Nikołaja Łaptiewa* 1; 1szej brygady 23ciej dywizyi pieszej *Ewgrafa Gladyszewa*; liczącego się w armii, krónszadzkiego drugiego komendanta, *Adolfa Burmeystera* 2; dowodzącego 3cią brygadą 18tej dywizyi pieszej, *Alexandra Timana* 2; zostającego przy naczelniku litewskiej dywizyi ułańskiej, *Hektora Pruszyńskiego*; naczelnika sztabu oddzielnego sybirskiego korpusu, liczącego się w kawalerii, *Symona Broniewskiego* 1; naczelnika artylleryi korpusu odwodowego woyska, będącego pod naczelnictwem Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, *Daniela Gersteina*; liczących się w artylleryi *Jana Samoyłowa*, i naczelnika artylleryjskiego oddziału wojenno-uczonego komitetu, *Andrzeja Minuta*; liczących się w armii: zostającego przy Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZU WIELKIM XIĄŻĘCIU KONSTANTYM PAWŁOWICZU, *Grzegorza Fensza* 3; zostającego w woyskowem osiedleniu naczelnika robót w okręgu osiedlonego półku grenadyerów *Xiążęcia Następcy Pruskiego, Antoniego Wolkowa* 2 i *Alexandra Szkurina* 1; półkowników: leybgwardyi półku dragoniego *peterhofskego* plac-majora *Nikołaja Szteina*; leybgwardyi pawłowskiego półku, zostającego przy orenburskim wojennym gubernatorze jenerale piechoty *Essenie*, do osobnych poleceń, *Jegora Szczegłowa*; leybgwardyi garnizonowego batalionu dowódcę pierwszych sześciu rot gwardyjskich inwalidów, *Michała Gornostajewa*; nawagńskiego półku pieszego deżurnego sztabsoficera oddzielnego korpusu kaukazkiego, *Jakoba Krakowskiego*; 5go półku karabinierów dowodzącego odwodową brygadą 11tej dywizyi pieszej *Stefana Worobjewa* 2; 4go morskiego półku dyrektora szpitalów woysk rezerwowych 2giej armii *Piotra Makarowa* 2; narwskiego huzarskiego półku, zostającego do osobnych poleceń przy dowodzącym woyskami na linii kaukazkiej i nad morzem Czarném, ienerale kawalerii *Emanuelu*, *Antoniego Zelnicza*; dowódców półków: lubieńskiego huzarskiego, *Andrzeja Kłota*; huzarskiego *Arcey Xięcia Ferdynanda*, *Piotra Potonowa* 2; 1go buńskiego ułańskiego, *Włodzimierza Soszyckiego*; osiedlonego grenadyerskiego N. Cesarza Austriackiego *Tymoteusza Poltynina*; pieszego wołyńskiego, *Eustachego Baranowa* 3; 3go morskiego *Nicefora Safonowa* 1go; 33go strzelców *Symona Starowa*; 35. *Piotra Semiczewa*; 38 strzelców, *Jana Enakiewa* 1; i pieszego sewastopolskiego *Ewgrafa Weyde* 2; konno-artylleryjskiej brygady zostającej przy 2 huzarskiej dywizyi i konney N. 4 rotę dowódcę, *Alexego Żytowa*; dowódcę konno-artylleryjskiej brygady przy 4 dywizyi huzarskiej i 7 konney rotę, *Nikołaja Falkenberga*; dowodzącego brygadą odwodową 3 polowej artylleryjskiej dywizyi i dowódcę odwodowej baterii N. 5 rotę 9 artylleryjskiej brygady *Galaktiona Żukowskiego* 3; dowódcę i polowej artylleryjskiej brygady i 1 baterii N. 1 rotę, *Nikołaja Potemkina* 3; dowódcę 6 artylleryjskiej brygady i baterii N. 1 rotę, *Jana Makalińskiego* 1; 11 artylleryjskiej brygady dowódcę lekkiej N. 2 rotę, *Jana Goločiwastowa*; dowódcę szkoły artylleryjskiej *Michała Kowanę*; inżyniera polnego dowódcę sanktpetersburskiej komendy inżynierów morskiej części budowniczych, *Teodora*

Moczulskiego, i liczącego się w armii dozórce otyckiego wojennego szpitala, będącego przy 25 dywizji pieszej, Józefa *Ulczyckiego*; radcę kolegialnego awolnionego w randze pótłkownika suzdalskiego pótłku pieszego dla przeznaczenia do służby cywilney, a teraz zostającego w służbie naczelnikiem dubossarskiego tamożennego okręgu, Karola *Grabbe* 2; podpótłkowników: dowódców szwadronów osiedlonych: pótłku hłuchowskiego kirysyerów Bazylego *Laszłowa*; pótłku nowogrodzkiego kirysyerów, Jerzego *Chwostinowa* 1; i 2 pótłku buchskiego ułanów Karola *Benkena*; noworossyyskiego draguńskiego pótłku, Moyżesza *Janowskiego* 4; pótłku ułańskiego Jego Cesarskiej Wysokości WIELKIEGO XIAŻĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA, Alexandra *Kłokaczewa*; sumskiego pótłku huzarów, Atanazego *Tarszewskiego*; dowódców trzech batalionów niżgorodzkiego pótłku pieszego, Jana *Rewuckiego* i 7 strzelców Kazimierza *Eysmonta*; dowódców: pótłku grenadyerów Jego Królewskiej Wysokości XIAŻĘCIA Eugeniusza Wirtemberskiego osiedlonego batalionu Alexandra *Posieta*; pótłku pieszego wołyńskiego 2 batalionu, Antoniego *Cerpińskiego*; pótłku pieszego ładozkiego 3; batalionu Jana *Zarinowa*; i pótłku pieszego tambowskiego odwodowego batalionu Jegora *Gordymowa*; pótłku pieszego nawagińskiego, komendanta twierdzy kizlarskiej Grzegorza *Szyrokiego*; pótłku erywańskiego karabinierów Michała *Gładkiego-Sackiego*; 44 pótłku strzelców Jana *Grabowskiego* 2; 2 polney artylleryyskiej brygady dowódcę odwodowej bateryyney N. 5 rot Jerzego *Kikenapa*; dowódcę 3 artylleryyskiej polowej brygady i bateryyney N. 1 roty xiażęcia Stefana *Kropotkina* 1; 9 artylleryyskiej brygady, Konstantego *Albedila*; 12 artylleryyskiej brygady dowódcę odwodowej bateryyney N. 5 roty Ambrożego *Krzywobłockiego* 2; 15 artylleryyskiej brygady odwodowej bateryyney N. 5 roty, członek komitetu do urzędzenia gubernialnego miasta Nowgorodu, Wawrzyńca *Buttoma*; liczącego się w kawalerji kazańskiego policmeystra, Andrzeja *Stana*; liczącego się w armii będącego placmajorem w twierdzy sewastopolskiej, Bazylego *Pustoszki* 2; komendanta twierdzy żelazińskiej, Teodora *Szlitiera* 2; i inżyniera korpusu polnego inżynierów, naczelnika i oddziału departamentu budowniczego morskiej części, Alexandra *Laptiewa* 4; maiorów: pskowskiego pótłku kirysyerów, dowódcę szwadronów odwodowych Józefa *Lesewicza*; pótłku huzarów XIAŻĘCIA Oranii, Emanuela *Milonina*; sumskiego huzarskiego zostającego w obowiązku ienerał-wagenmistrza i armii, Xawerego *Millera*; ingermanlandskiego pótłku huzarów, Romana *Sakuna*; pótłku żandarmów, Nikołaia *Miszczenko* 2; pótłków pieszych: dowódcę siewskiego osiedlonego batalionu Alexandra *Francowa*; XIAŻĘCIA Wilhelma Pruskiego Pawła *Komarnickiego*; tambowskiego 3 batalionu, Daniela *von Galafre* 1; połockiego Piotra *Szigirina* i dowódcę batalionowego kabardynskiego, Nikonora *Katasonowa*; 23 artylleryyskiej lekkiej brygady N. 5 roty dowódcę-kapitana Teodora *Duwinga*, i polskiego pótłku ułanów Rotmistrza Michała *Suskiego*. Rozkazujemy Kapitulie Orderów Rossyyskich na mocy ukazu danego Rządzącemu Senatowi w dniu 24 kwietnia 1816 r. przestać dla nich znaki orderu i dyplomata.

KRÓLEWSTWO POLSKIE. Warszawa dnia 18 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Rodak nasz, JP. Ludwik *Sobotowski*, o którego podróży i pobycie w *Stambule* dawniej donieśliśmy, udał się w końcu roku zeszłego do *Liworny* do *Egiptu*, w celu dalszego doskonalenia się w językach orientalnych.

—Czytamy w *Kurjerze Warszawskim*, że mocą urzędowego kontraktu, zawartego w dniu 13 b. m. i r. z obecnymi właścicielami istniejącej w *Warszawie* wzorowej fabryki wyrobów chemicznych, dla rozprzestrzenienia iey działalności, przystąpił do spółki, Jan *Nepomucen Hrabia Kwi-*

lecki, którego nazwisko do firmy przyjęła wspomniona rękodzielnia. W chwili otwarcia domu handlowego Braci *Łubieńskich*, wypadek ten świeżym jest dowodem zbliżającej się zaguby przesądów, tyle dotąd szkodliwych przemysłowi oyczystemu.

ANGLIA. Londyn, dnia 27 stycznia. (z Gazety Warszawskiej.)

Dziś w 10tą rocznicę wstąpienia na tron Monarchy naszego, rozlegał się zrana ogłós wszystkich dzwonów kościelnych tutejszej stolicy; chorągiew narodowa powiewała na wszystkich gmachach rządowych, a o godzinie 1wszej strzelano z dział w zwierzyńcu i *Tower*.

Rozeszła się tu pogłoska, iż XIAŻĘ *Kumberland* uda się do *Hannoweru*, dla objęcia tam rządów. Zaprzecza temu *Gazeta Standard* i dodaje: „Jeżeliby ten XIAŻĘ miał udać się do stałego ładu, co jest bardzo wątpliwem, udałby się tylko do *Berlina*, aby tam uczynił rozporządzenia względem pozostałego dworu swego.”

Gazeta Morning Journal pisze: „Bezasadnym jest twierdzenie, iż Król Jmć zezwolił na wyniesienie XIAŻĘCIA Sasko-Koburgskiego *Leopolda* na tron Grecki. Propozycja w tej mierze ma być podana Parlamentowi; mniemają atoli, iż nie prędko rozstrzygnięcie nastąpi.” Taż *Gazeta* wyraża dalej: „Obrady Parlamentu (jak mniemają) skończą się w marcu. Słychać nawet, iż po przyjęciu bilu względem karności (*Muliny Bill*) obrady zakończą się rozpuszczeniem Parlamentu, a nowy Parlament zgromadzi się w maju.”

Niedawno uczyniono w *Londynie* osobliwszy zakład. Pewnego dnia, w czasie nadzwyczajnej mgły, dwaj Lordowie założyli się o znaczną sumę: kto z przypadków, których powodem mgła będzie, większy zysk odniesie, szklarze czy felczerowie? Pierwsze utrzymujące wygrał: potłuczono bowiem szyb za 500 funt. szter. (20,000 zł. pol.); zaś zysk felczerów od ludzi przez upadnięcie uszkodzonych, ledwo wynosił 30 funt. szter. (1200 zł. pol.).

— Dnia 4 lutego —

Dziś nastąpiło zagaenie obrad Parlamentu. Na kilka minut przed godziną 2gą po południu, Kommissya Królewska, złożona z Lorda Kanclerza, Hr. *Bathurst*, Hr. *Roslyn*, XIAŻĘCIA *Wellingtona* i Hr. *Aberdeen*, zajęła miejsce w Izbie wyższej. Po wezwaniu izby niższej i przybyciu iey członków pod przewodnictwem Mowcy, Lord Kanclerz przeczytał następującą mowę z tronu.

„*Milordowie i Mości Panowie!* Otrzymałszy od Króla Jmci rozkaz uwiadomienia W Panów, iż Król Jmć odebrał od wszystkich Mocarstw Europejskich zapewnienia gorliwej ich chęci utrzymania i powiększenia przyjacielskich stosunków z tym krajem. Z radością widział Monarcha ukończoną wojnę między Rosyją i Portą Otomańską. Usiłowania Króla Jegomości w wypełnieniu głównych celów traktatu z dnia 6 lipca trwały ciągle. Ułożywszy się nie dawno Król Jmć z swoimi sprzymierzeńcami względem środków uspokojenia Grecyi, ma niepłonną nadzieję, iż wkrótce będzie w stanie udzielić W Panom, warunki tego układu i wszystkie pisma, które mogą dać objaśnienie o postępowaniu, zachowywanem przez Króla Jmci w całym ciągu tych ważnych układów. Ubolewa Król Jmć, iż nie może W Panom oznaczyć, że jest widok pojednania między XIAŻĘTAMI domu Braganckiego. Nie uznał Król Jmć za rzecz przyzwoitą, aby dyplomatyczne swoje stosunki z Królestwem Portugalii przywrócił do dawnego stanu; liczne jednak zawikłania, wyływające z przedłużonej przerwy tych stosunków, wzmagają życzenie Króla Jmci, aby położyć koniec tak wielkiemu złemu.

„*Mości Panowie Izby Niższej!* Rozkazał nam Król Jmć przelażyć W Panom budżet roczny; jest on ułożony z nasywieszą oszczędnością, i miło W Panom będzie dowiedzieć się, że Król Jmć może znacznie zmniejszyć wydatki krajowe;

nie czyniące uszczerbku służbie morskiej lub wojsku. Kazał nam Monarcha uwiadomić Włanów, że lubo dochody krajowe w roku zeszłym nie doszły do spodziewanej ilości, zmniejszenie ich stoli nie jest takie, aby miało wzbudzać obawę o przyszłą pomysłność dochodów naszych.

„*Milordowie i Mości Panowie!* Rozkazał nam Król Jmć oznaczyć Włanów, iż od niejakiego czasu troskliwość Jego zwrócona jest na rozmaite ważne przedmioty, które mają związek z poprawami w powszechnym utrzymaniu praw. Kazał nam Król Jmć podać pod rozagę Włanów środki, które według Jego mniemania, zdolne są ułatwić utrzymanie sprawiedliwości w rozmaitych częściach połączonego Królestwa, a inne uważaia się za potrzebne wstępy do przeyrzenia postępowania wyższych sądów. Zalecił nam Król Jmć zapewnić Włanów, iż ma niewątpliwą nadzieię, że Włanowie całą uwagę i wszelką pomoc poświęćcie środkom, tak ważnym dla pomysłności narodu Jego. Dał nam Król Jmć rozkaz donieść Włanom, iż wywóz płodów i wyrobów krajowych był większy, niżeli we wszystkich dawniejszych latach. Ubolewa Król Jmć, iż mimo tych znaków ożywionego handlu, panuje w kilku częściach połączonego Królestwa nędza między rolnikami i rękodzielnikami. Nader przyjemną będzie dla oycowskich uczuć Króla Jmci, możność przełożenia uwadze waszej środków, które posłużą do uczynienia ulgi iakowey części poddanych Jego, i razem będą zgodne z powszechnymi i trwałymi interessami narodu. Wielka troskliwość Króla Jmci o te interessa, jest powodem, iż Monarcha czuje bardzo potrzebę działania z wielką ostrożnością w tym ważnym przedmiocie. Pewnym jest Król Jmć, iż iak on, tak i Włanowie potrafiacie mieć wzgląd na skutki niepomyślnych zmian powietrza i innych przyczyn, będących za obreghem i kontrollą prawodawstwa, którym zaradzić nie można. Nadewszystko przekonany jest Król Jmć, iż żadna przemieniająca przykrość nie zdoła Włanów zachwiać w okazywanym zawsze przez Włanów postanowieniu utrzymania kredytu publicznego, oraz wysokiego stopnia i trwałey pomysłności tego kraju.”

PRUSSY

Berlin dnia 6 lutego.

Król Jmć raczył dać order Czerwonego orła 3ciey klasy: Baronowi *Patry*, naczelnikowi wydziału we Francuzkiem Ministerjum spraw zagranicznych, oraz byłemu Prefektowi policyi w *Paryżu*, a teraz Prezesowi sądu *de Belleyme*, i pierwszemu ieneralnemu adwokatowi *Julien* w *Metz*. (G. W.)

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 3 lutego.

Podług doniesień z *Medyolanu*, odprawił się tam dnia 24 z. m. uroczysty chrzest nowonarodzonego, szóstego syna, Arcy-Xięcia Vice-Króla Lombardzko-Weneckiego. Dano mu imie *Maxymilian Karol Marya Rainery Jozef Marcelli*.

NIEMCY.

Od brzegów Menu 2 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Towarzystwo przyjaciół Greków w Szwajcaryi, miało otrzymać wiadomość, iż Grecya nie będzie miała Króla, i Hrabia *Capodistrias* pozostanie na swoim urzędzie. Kilku bogatych i znakomitych fabrykantów Szwajcarskich chce założyć fabryki wyrobów bawełnianych w rozmaitych miejscach Grecyi, i wynieść się tam ze znaczną liczbą rzemieślników, skoro tylko stosunki tego kraju bardziej się utwierdzą.

Przestroga przeciw wczesnemu przyzwyczajaniu się do palenia tytoniu, wydana przez rząd Bawarski pod napisem *Mali faykarze*, wylicza naprzód skutki szkodliwego wpływu tego nałogu na zdrowie ciała, potem zwraca uwagę na moralne jego skutki, i kończy temi słowy: „Skoro chłopiec weźmie faykę w zęby, zdaie mu się, że jest już pełnoletnim; szczerę, lecz prawdziwą jest

rzeczą, że taki chłopiec nabiera coraz grubszych obyczajów, stygnie w uszanowaniu ku swym rodzicom i przełożonym i t. d.”

— Dnia 8 —

Gazeta Frankfortska umieściła dwa następujące listy od granic włoskich: 1) pod dniem 21 stycznia: „Od kilku dni zostaiemy tu w wielkiej niespokojności: rozeszła się bowiem pogłoska, iż w *Piza* i *Ferrarze* grassuje zaraźliwa choroba, która już wiele ludzi sprzątnęła ze świata. Z niecierpliwością oczekujemy dokładniejszych wiadomości.” 2) pod dniem 25 stycznia: „Obawa nasza potwierdziła się zatrważającym sposobem. W *Piza* i *Ferrarze* wybuchnęła orientalna zaraza; wszystkie przychodzące z tamtąd listy są przekłute i nakadane. Do tego powietrze jest ciągle burzliwe, i mnóstwo okrętów rozbiło się przy brzegach.”

HISZPANIA.

Madryt dnia 14 stycznia.

Z powodu śmierci Królowey Portugalskiej wdowy, Dwór nasz włożył żałobę na trzy miesiące. (G. W.)

DANIAJA.

Kopenhaga d. 1 lutego.

Onegdaj wydarzył się Królownie *Karolinie*, małżonce Xięcia *Ferdynanda*, przypadek, który wszystkich przeraził trwogą. Czytając, zbliżyła się Xiężna tak dalece do świecy, że ubranie iej na głowie i na szyi nagle się zaięło, a nim stłoczy na ratunek przybyli, płomień poparzył iej twarz i szyję. Szczęściem, że Xiężna tego wieczora bawełniane miała suknie, które nie tak łatwo się palą. Wczora lekarze byli niespokojni o stan iej zdrowia; atoli po przepędzeniu spokojnem nocy, spodziewać się możemy, iż ten przypadek nie pociągnie za sobą innych skutków, iak że przez niejakie czas Xiężna cierpieć będzie boleści. (Gaz. War.)

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 18 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Don Miguel utrzymuje w pałacu swoim wszystkich służących zmarłej Królowey. Dopiero dnia 15 b. m. w 8 dni po iej zgonie, przyjmował od dworu swego wynurzenie smutku z powodu iej śmierci.

Słychać, iż listy, otrzymane od Pana *Saraiva*, obeymują wiadomość o niezwłocznym uznaniu *Don Miguela* ze strony Anglii.

Uwolniono wszystkie osoby uwięzione za polityczne zdania.

Mrozy w Portugalii były tak wielkie, iż nie tylko studnie, ale oraz jeziora i rzeki *Tamego* i *Mendego* zamarły.

Na wyspie *Terceirze* spodziewaia się przybycia posilków z *Rio-Janeiro*, dla przedsięwzięcia wyprawy przeciw Portugalii. Wiadomość o mianowaniu Pana *Barbacena* ministrem spraw zagranicznych, daie temu domysłowi wielkie podobieństwo do prawdy. Słychać, iż Lord *Cochrane* dowodzić będzie eskadrą przeciw *Don Miguelowi*.

WŁOCHY.

Od granic włoskich 25 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Lord *Cochrane* przybył z *Florencyi* do *Rzymu*.

Towarzystwo artystów w *Rzymie* zamysła wydawać co miesiąc pismo *Giornale delle belle Arti*, w którym ogłaszane będą najlepsze roboty artystów tamiecznych.

Gazeta Neapolitańska pisze: „Byliśmy tu świadkami szczególniejszych odmian powietrza. Wicher, deszcz, pogoda, grad i błyskawice, przędło po sobie następowaly, a skończyły się dnia 11 stycznia na okropney burzy, z gradem nadzwyczajney wielkości, który w oknach niemałą szkodę zrzadził. W ogólności burze, trwały bliższe 3ch miesięcy z małemi przerwami, i wiele okrętów uszkodziły.”

T U R C Y A:
Stambuł, dnia 12 stycznia:
(z Gazety Warszawskiej).

Wkrótce wyjdzie coroczna karawana pielgrzymów do Mekki. Pielgrzymi zgromadzą się w Skutary, dokąd przed kilku dniami sprowadzono ze Stambułu podarunki, które Sułtan zwykł posyłać z tą karawaną. Odprawiona przy tém uroczystość, na której Sułtan nie był obecnym, odbyła się z największą spokojnością i porządkiem. Dwa wielbłądy obładowane podarunkami, za którymi szło 20 do 30 mułów przystroionych i podobnie obładowanych, prowadzono z wielką okazałością po ulicach Stambułu.

Goniec Smyrneński zawiera następujące wiadomości o powstaniu Seybeków z listów z *Magnezyi*, dochodzących do dnia 1 stycznia: „Seybekowie bez odporu opuścili *Tira*, *Baendir* i inne pobliskie miejsca, ku którym ciągnął *Yetim-Aga*. Udał się on teraz do *Aidin*; lecz nie wiemy, czyli powstańcy zbrali się w tym mieście, i czyli ustąpią z miasta bez bitwy. Słychać, iż *Yetim-Aga* mógłby je zająć bez bitwy, gdyż dowódca powstańców oświadczył mu, iż złoży broń, jeżeli *Yetim* będzie gubernatorem, inaczej zaś powstańcy dadzą najuporczywszy odpór każdemu innemu gubernatorowi. Dnia 12go grudnia przybył *Yetim-Aga* do *Baendir*, powstańcy cofnęli się ku *Tira*; lecz wieśniacy tureccy ze szczupłą załogą oparli się ich wejściu. Nazajutrz *Yetim-Aga* zajął *Tira* na czele wojska swego, zostawiwszy *Buluk* Baszę z oddziałem wojska w *Baendir*. Dnia 16 grudnia zrana *Ibrahim* Basza i *Musselim* wyszli w 500 jazdy do *Kassabar*, zkąd udadzą się do *Aidin*. Nowozaciężni żołnierze połączą się w *Kassabar*. Gubernator oczekiwał co chwila Tatara z wiadomością o zebraniu się całego wojska przed *Aidin*. Dnia 17go grudnia oświadczył, dowódca Seybeków, *Chel-Achmet*, z garstką pozostałego mu wojska, i znaczną summą pieniędzy, rozpoczął swój odwrót do *Oushak*, małego miasta, odległego o trzy dni drogi od *Aidin*. Ogłoszono firman nakazujący poymać go wszędzie, gdzieby go spotkano. Tegoż dnia *Elez-Aga* na czele licznej piechoty i jazdy zajął miasto *Aidin*, gdzie dotąd największa spokojność panuje. Dnia 31 grudnia *Musselim* i synowiec jego *Yetim-Aga* wróci do *Magnezyi*. Basza *Ibrahim* pozostał w *Aidin*, i czeka rozkazu ze Stambułu, aby się udał do miejsca urzędowania w Natolii. Tak więc powstanie Seybeków zostało zupełnie uśmierzone, i nie może już rządowi sprawić najmniejszej obawy.”

Taż gazeta donosi z *Angory* pod dniem 1 grudnia: „Mieszkańcy kilku wsi pobliskich, zwani *Ghiaban-Owu*, na których nałożono znaczną opłatę, zbrali się w liczbie 500 pod dowództwem *Iz-Agi* i *Kermitt-Oglu*, jednego z najstarszych *Derebejów*, a porozumiewszy się z mieszkańcym w mieście *Seid-Aga*, uderzyli na dom *Musselima*. Ten schronił się do twierdzy, gdzie go przyjął *Disdar*. Powstańcy uderzyli dzielnie na warownią, i zburzywszy część muru dostali się w środek. Z obu stron walczono z zaciętością; wreszcie powstańcy wzięli przewagę i wpadli do domu *Disdara*, gdzie znaleźli *Musselima* ukrytego w szafie. Wyciągnawszy go i zabiwszy, udali się na powrót z uczuciem zaspokojonej zemsty.”

Od granic tureckich dnia 21 stycznia.

Słychać, iż Hrabia *Guilleminot* uczynił Porcie propozycję względem wypłaty kontrybucyi wojennej dla Rosyi; przy czém dał poznać życzenie, aby wszyscy w Państwie Ottomańskim mieszkający katolicy, zostawali pod wyłączną opieką Francyi, aby tym celem ustanowiono w Azji Kommissyę, złożoną z duchownych Francuzkich i Włoskich. Porta odrzuciła ten projekt. Reis-Effendi oświadczył, iż wszyscy Raitasowie równych

praw używają, i że utworzenie stanii w stanie nie może być obojętne dla Porty. Zdaje się, iż układ między Francją a Baszą Egiptu są przerwane. Gabinet Londyński miał się przeciw zamierzonej wyprawie przeciw krajom Barbaryjskim.

W. Sułtan kazał iak najszybciej wykonać amnestyę względem wszystkich poddanych Tureckich; nawet względem Janczarów. Miał on do Baszów napisać te słowa: *Usiłujcie poiednać mię z Janczarami i pomniycie, iż to są Muzułmani; poznaią oni później dobre moje zamiary; terażniejszy położenie państwa wymaga przedewszystkiém, iedności i zgody wszystkich Muzułmanów*. Organizacya wojska lądowego uskutecznia się we wszystkich częściach Państwa Tureckiego z nadzwyczajną energią. Między Reis-Effendym i Internuncyuszem Austryackim odbywają się częste narady.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

P. *Samson*, były wykonywacz wyroków sądowych w czasie rewolucyi, wydał w *Paryżu* swe pamiętniki, dla dopełnienia historyi rewolucyi francuzkiej.

— Grecy w ostatniej walce ze swoimi gnębielcami okazali wiele dowodów waleczności, godnej heroizmu swych przodków. Tak na przykład, powiadają, iż w roku 1828, greckich wojowników 29, zamkniętych w niewielkim okopie przez nierównie przewyższającego nieprzyaciela, widząc niechybną swą zgubę, na śmierć się poświęcili i jeden drugiemu pozwiązywali sobie nogi, ażeby żaden nie mógł uciec. Jeden się tylko wyrwał, inni zaś polegli i byli znalezieni w pośród mnóstwa zabitych przez nich Turków, jeszcze w samym zgonie związani tym strasznym węzłem braterstwa.

— W jednym z dzienników angielskich umieszczono wiadomość o następującym nadzwyczajnym przypadku, który się zdarzył z pewnym lunatykiem: Nie dawno mieszkańcy *Edynburga*, zrana, z zadziwieniem największém, postrzegli człowieka, śpiącego na samym wierzchu dachu wysokiego domu. Nikt nie mógł pojąć: jakim on sposobem tam się dostał; nawet nie było rzeczą łatwą dójsz tam, ażeby go sprowadzić z tak niebezpiecznego położenia. Po wielu usiłowaniach, nakoniec jeden pokrywacz dachów i służący z komendy pożarnej, z niemałym niebezpieczeństwem zdołali dójsz do niego, w głębokim śnie pogrążonego. Obudzili go, przywiązali mu naokoło ciała sznur i szczęśliwie spuścili na dół. Po zapytaniu okazało się, iż był kupcem, i wieczora poprzedzającego, wypiwszy wielką porcyą wódki, dobrze zasnął. „Powracając do domu, mówił dalej, musiałem, zapewne przez omyłkę, wziąć dach domu za moje łóżko.” Wyznał wreszcie, że często wstaje we śnie, i raz jednego, w nocy, porzucałszy swą pościel i przebiegłszy kilka ulic, dosięgnął brzegu rzeki *Fort*, wpław przebył ją, i nie pierwej się obudził, aż się dostał na drugi brzeg.

— W wielu dziennikach namieniono było o niejakimś *Jenn Tierri*, zmarłym w Wenecyi, roku 1676, który zostawił ogromny majątek, zaprzeczany przez wielu mniemanych successorów. Strójowie nieboszczyka pierwsi oświadczyli się z prawami swemi do sukcesyi; ale nim ją otrzymali, zjawili się inni przywłaszczyciele, mniający być siebie bracią zmarłego bogacza. Zawiązała się między nimi sprawa, w ciągu której wymarło kilka pokoleń, a teraz już potomkowie stryjów i braci prowadzą ten process.

— Mechanik *Walc*, rodem z *Wiednia*, wynalazł w *Londynie* zegar, którego kółka są w ruch wprawiane parą. Jest on tak wielki, iż bicie jego słychać po całym *Londynie*, a w całym mieście widać jego cyferblat. Przy tym zegarze, można się obejść bez wszelkich innych.

Pozwolone drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.